

zbawieniem ścisłości i spójności gruntu, jak o tém smutne przekonywają doświadczenia.

2) Również ważnem jest, mianowicie dla krajów górzystych, np. Szwajcaryi, utrzymanie i przezorne odnawianie owych wielkich lasów, służących za zapory przeciw lawinom.

3) W okolicach górzystych okazuje się nadto skuteczność pokrycia stromych pochyłości przez lasy w tém, że lasy te zmniejszają szkodliwy wpływ powietrza na rozkład skał i kamieni, oraz tamują do pewnego stopnia spadanie lub spływanie mass niespójnych i spróchniałych, w czasie wielkich deszczów i roztopów. Często albowiem massy rzeczne spadają do stawów i rzek, i zasypują takowe piaskiem, lub też urodzają niszczącą rolę.

4) Nakoniec powinniśmy do téj kategorii policzyć także lasy znajdujące się w bliskości stawów, rzek i strumieni, które wpływają, jużto na wstrzymanie wylewów, na umocnienie brzegów, już téż potrzebnych dostarczać powinny materyałów do naprawy wybrzeżów lub skierowania pędu wody (drzewo, faszyna, i t. p.). Te albowiem czynności nie dadzą się zwykle odkładać na późniejszy czas, jeżeli na szkodliwe nie chcemy się narazić skutki, lecz prędkiego wymagają wykonania, a ztąd i o utrzymanie pobliskich lasów starać się koniecznie należy.

II. O szczególnych własnościach gospodarstwa leśnego.

§ 12. Rozliczne gałęzie przemysłowych zatrudnień, rozróżniają się jak wiadomo, między sobą, miarą użycia głównych sił produkcyjnych (ziemi, kapitału, pracy). Ró-

znica ta okazuje się najwyraźniej w gospodarstwie rolném i leśném; zwrócimy przeto uwagę naszą na ten przedmiot, o ile cel obecnego pisma tego wymaga.

§ 13. Szczególne własności i różnice gospodarstwa leśnego od rolnego, polegają częścią na indywidualnych *własnościach i różnicach* produkeji leśnej i rolniej, częścią też na ich odmienném znaczeniu pod względem spożycia (konsumeyi) ogólnego.

§ 14. Najpierwszą różnicę spostrzegamy w tém, iż rośliny leśne, jako drzewne, z powodu swój uprawy mniej wymagają od gruntu i klimatu, aniżeli rośliny stanowiące przedmiot gospodarstwa rolnego.

Najniepłodniejsze góry i skały możemy użyć jeszcze do produkeji drzewa, tam gdzie o gospodarstwie rolném ani na chwilę pomyśleć nie można. W owych północnych strefach, gdzie wszelka uprawa zboża oddawna ustała, widzimy jak częstokroć sosny, jodły, modrzew, brzozy dość dobrze wyrastają; widzimy, jak bory sosnowe na ubogich, suchych, piaszczystych gruntach znacznie jeszcze zapewniają korzyści, równie jak olszyna na sapach, błotach i trzęsawiskach; które jeśli osuszone być nie mogą, wyłączają tém samym wszelką uprawę roli.

§ 15. Ważniejsze wszakże daleko własności gospodarstwa leśnego i jego różnice od uprawy roli wpływają z *powolnego wzrostu roślin drzewnych*, a mianowicie z tego, iż potrzeba kilkudziesięcioletniego, a nawet do celów które bardzo twardego wymagają drzewa, częstokroć 150—200 letniego plonu, nim można z lasu użytkować, lub produkeją jego stosowny prowadzić handel. Gdy tymczasem przeciąg czasu między zasiewem a zbiorem w gospodarstwie rolném, najwięcej rok lub dwa, a najczęściej kilka tylko wynosi miesięcy.

Z tego wynika, że jedna i ta sama przestrzeń w pewnych tylko okresach drzewo produkować może, przez czas zaś pośredni użytkować z niej nie można; oraz że jeżeli corocznie pewną ilość drzewa już dojrzałego, oznaczony wiek mającego, zużytkować chcemy, koniecznym jest dostateczny zapas drzewa, czyli szereg tak zwanych porębów od pierwszego do ostatniego roku rotacyi, tak, ażeby co rok jeden poręb oznaczone lata mający, w miejsce drugiego wstępował. Koniecznym przeto jest warunkiem do powyższego użytkowania z lasów, utrzymanie pewnego zapasu drzewa, który naturalnie tym większy być musi, im dłuższy naznaczymy czas rotacyi. Nawet przy najkrótszym czasie rotacyi, 10 lub 20letnim, wartość potrzebnego zapasu wynosi 5 — 6 razy tyle, co wartość rocznie wyciętego drzewa; przy dłuższym zaś czasie rotacyi np. 100—120 letnim, przewyższa o 30—40 razy roczny dochód wycięcia drzewa.

§ 16. Z następnego, kolejnego zużytkowania wszystkich porębów wypadający dochód, obejmuje pod pewnym względem całkowity zbiór wszystkich poprzedzających lat, i jeżeli gospodarstwo leśne żadnej nie ma przynieść straty, powinien w sobie zawierać:

a) Procent od kapitału ziemi, od początku zaprowadzenia gospodarstwa leśnego aż do chwili zużytkowania.

b) Koszta zaprowadzenia samego gospodarstwa i następnego utrzymania takowego, oraz podatki wraz z procentami aż do chwili zużytkowania.

Zapas drzewny powiększa się corocznie w dwojaki sposób: pomnaża się w ilości (massie) i zyskuje na jakości (na wartości użytkowej i towarnej). Zebrana zaś w nim massa drzewa skoro dojdzie do tego stopnia dojrzałości że sprzedaną być może, da się zamienić na kapitał pie-

niężny, który przynajmniej zwykły procent prawny przynieść powinien. Ponieważ zaś kapitał drzewny co rok się powiększa, a roczny wzrost samych lasów, po pewnym przeciągu czasu, stosunkowo coraz jest mniejszy, ztąd przeto wypływa: że jest kiedyś chwila, od której roczny przybytek ilości i jakości produkcyi leśnej nie przynosi już odpowiedniego procentu od kapitału w lasach zawartego, i że od téj chwili korzystniej jest rzeczony zapas drzewa wyciąć, i zamienić na kapitał ruchomy, któryby przynajmniej procent prawny przynosił a to tém bardziej dlatego, że gruntu użyć można do nowéj produkcyi.

Według téj zasady ustanawia się czas rotacyi i liczba porębów pod względem czysto pieniężnym.

§ 17. Co się tyczy najstosowniejszego pod wszelkim względem podziału lasów na poręby, najrozmaitsze po dziś dzień istnieją mniemania. Najbardziej wszakże upowszechniło się i wykształciło zdanie: że największą korzyść z lasów w gospodarstwie prywatném osiągnąć można przy najkrótszym czasie rotacyi i stosunkowo małej, o ile okoliczności pozwalają, liczbie porębów; że zaś natomiast, ze względów ekonomii politycznej, najdłuższy czas rotacyi jest najstosowniejszym; okoliczność ta była zwykle przedmiotem długich wywodów, przy rozprawach o potrzebie i skuteczności dozorowania lasów prywatnych ze strony rządu, i w obecném téż piśmie bliższą nam zwrócić musimy uwagę, tym bardziej, że zbyt często mylnie w tym względzie poczyniono wnioski.

Dla nieprzerywania zaś systematycznego toku, mówić o tém będziemy obszerniej w § 33.

§ 18. Natomiast musimy tu następujące wyprowadzić wnioski z powyżéj uczynionych uwag:

1) Zaprowadzenie nowego gospodarstwa leśnego i podział na poręby, wymaga dość zamożnego właściciela, któryby nie tylko wydatki potrzebne do pierwszego założenia rzeczzonego gospodarstwa ponieść był w stanie, lecz któryby nadto mógł się przez długi szereg lat obejść bez dochodu z wyłożonego kapitału i przeznaczonego na las gruntu, a częstokroć nawet korzystanie z niego mógł pozostawić swym potomkom. Im dłuższy przyjęto czas rotacyi, tym uciążliwszą jest ta niedogodność.

2) Przy zwykłym, częściej się zdarzającym, umiejętnym urzędzeniu już istniejących lasów, nie potrzeba wprowadzić oczekiwać na dochód; procent bowiem od gruntu i wynagrodzenie kosztów utrzymania, leży w przeznaczonej ilości drzewa na roczne wycięcie. Pomimo to potrzeba i tu właściciela któremu stosunki majątkowe dozwolają nie naruszać tak znacznego kapitału, jaki potrzebny zapas drzewa w sobie zawiera, i ograniczać się tylko dochodem z wycinania kolejno po sobie następującego rocznego przybytku.

§ 19. Przedstawione powyżej niedogodności gospodarstwa leśnego (długie oczekiwanie odpowiedniego dochodu), zmniejszone są wprawdzie cokolwiek przez rozmaite poboczne użytki (podściółkę, pastwiska), które wcześniej, w krótkich przeciągach czasu, a nawet w rok spożytkowanymi być mogą. I pod tym wszakże względem nie można bez uwagi zostawić szkodliwego wpływu, jaki zbyteczne, a niestosowne korzystanie z rzuconych użytków wywiera na gospodarstwo leśne, i częstokroć główny płód lasów (drzewo) prawie zupełnie zniweczyć może. Jeżeli grunt ciąglemi wyniszczamy zgrabkami, a przez to wystawiamy go na działanie ostrych i osuszających wiatrów, nieodpowiednie lub chorobliwe wtedy

tylko otrzymamy drzewo; jeżeli z trawy we wzrastających porębach bezprześcannie i nieprzezornie użytkujemy, jeżeli młode zagajniki, nim drzewa dostatecznych nabiorą sił, bydłu na paszę otworzymy, zepsute, karłowate drzewa nie odpowiedzą swemu przeznaczeniu i nie będą mogły przynieść stosownego dochodu. Jakkolwiek straty zrządzone przez powyższe niszczące użytkowanie produkcji pobocznych, znaczne są i widoczne w istniejących już dojrzałych lasach, ważniejszą przecież jest ta okoliczność, iż grunt pośrednio i bezpośrednio się wyniszcza, a w tym samym stosunku zagajenie i wzrost nowych lasów utrudza. Tysiące morgów w naszych lasach, które z powodu swego położenia blisko wsi, nie dały się zachować od niszczącego użytkowania ze zgrabki i pastwisk, stanowią najoczywistszy dowód powyższych uwag.

§ 20. Gospodarstwo leśne odróżnia się dalej od rolnego w tém, iż stosunkowo daleko mniej rąk i pracy wymaga.

Roboty przygotowawcze np. uprawa gruntu do zasiewu, sadzenie drzew, i t. d. daleko krótszego potrzebują czasu, aniżeli w gospodarstwie rolném; potem zaś, oprócz dozoru, las nie wymaga żadnej dalszej pracy, aż do czasu ścinania i spuszczenia drzewa. Prace zatem te rozdzielone są na tak długi przeciąg czasu, że roczna ich potrzeba nader mało wynosi. Dogodniejszym jest stosunek pracy, jeżeli sam właściciel wywózkę przedsięwzię i zarazem trudnić się może wyrabianiem płodów drzewnych (np. belek, desek, i t. p.) i ich spławianiem, lub też jeżeli węglarstwo u siebie zaprowadzi. Nie wszędzie bowiem i nie zawsze twierdzenie następne prawdziwość swoje potwierdza, że gospodarstwo leśne nie jest w stanie nadać obszerniejszego zakresu przemysłowi krajow-

wemu (*); mianowicie téż jeżeli zważywszy rozliczny użytek drzewa do budowli, sprzętów gospodarskich, towarów i wyrobów drzewnych, oraz ważność jego jako materiału pomocniczego do wielu rzemiosł i fabryk. Pomimo to nie można jednak zaprzeczyć, że właściwe gospodarstwo leśne, a takim tylko zwykle zajmuje się większa część prywatnych właścicieli, w ogólności, małego zastosowania pracy wymaga, i dlatego téż dochód brutto z lasów, zawsze nieporównanie jest mniejszym od takiegoż dochodu z roli.

§ 21. Jak z jednéj strony gospodarstwo leśne niewielkie pole otwiera zastosowaniu pracy, tak z drugiey również przemysł nader mały wywrzeć może wpływ na wzrost i ulepszenie tegoż gospodarstwa. Gospodarz rolny może rozlicznymi chemiczno-mechaniczno-agronomicznymi sposobami, których liczba co dzień wzrasta, zbiór z pola nadzwyczajnie pomnożyć, może z uprawą pola stosować się do okoliczności czasowych, np. zmienić płodozmian, może liczbę hodowanego bydła pomnożyć lub owczarnię powiększyć i uszlachetnić; może na technicznej drodze zająć się fabrykacją piwa, wódki, krochmalu, cukru, i t. p. Mniejsza ciężkość i objętość pierwotnych produkcyj gospodarstwa rolnego (zboża, wełny i t. p.) i rozgałęzione sposoby ich przerobienia, łatwiejszą czynią odstawę i obszérniejszy zarazem otwierają zakres sprzedaży. Zupełnie inaczej ma się rzecz w gospodarstwie leśném; raz źle założone i urządzone, nie tak łatwo da się poprawić. Na wzrost drzewa mało wpływać

(*) Fałszywość tego twierdzenia zasadnie wykazuje A. Cieszkowski w rozprawie: *Organizacya handlu drzewem i przemysłu leśnego*. Bibl. Warsz. 1843. Styczeń.

można, większa część naturze musi być zostawiona; ciężkość drzewa, zbyt ograniczone jego przerobienie, ograniczają też handel drzewem, który jak wiadomo, w ostatnich czasach nadzwyczaj u nas podupadł.

§ 22. Dalszą własność gospodarstwa leśnego, na którą musimy zwrócić uwagę w obecném piśmie, stanowi to, że istnienie i współdziałanie dojrzałego już drzewostanu, nadzwyczaj ułatwia utrzymanie lasu w należytym wzroście, lub zagajenie nowego, a to nie tylko przez własne zasiewanie się, lecz mianowicie przez pośrednią i bezpośrednią ochronę, jaką zapewnia młodym zarośłom przeciw wyniszczeniu gruntu i szkodliwym wpływom powietrza.

Współdziałanie to już istniejącego drzewostanu o tyle jest ważniejszém, o ile gatunek drzewa wzrastającego czulszym jest w młodości na wpływy powietrza, o ile grunt z natury swój jest słabszym i w roślinność uboższym, o ile prędzej, przez zostawienie go bez zasłony, wyniszcza i оголаca się z humusu i wilgoci (grunt formacji piaszczystej, kamienia wapiennego, i t. d.) o ile łatwiej zielskiem zarasta, i w ogólności o ile się zwiększają trudności uprawy, ze względu na gatunek drzewa, grunt i klimat. Do takiego nawet dojść to może stopnia, że w niektórych miejscach założenie nowego lasu jedynie tylko za pośrednictwem już istniejącego w korzystniejszych okolicznościach wzrosłego drzewostanu miejsce mieć może. Pod opieką starego drzewa tworzy się z przeciągiem czasu, częstokroć wprawdzie tylko słaby pokład humusu; grunt jest osłonięty przeciw wysuszeniom, a na miejscach spadzistych przeciw roztopom i spływom; spadające nasienie znajduje tu i owdzie stosowne do rozkrzewienia się miejsce; młode rośliny drze-

wne mają, pod pewnym względem, zasłonę przeciw mrozom, ostrym wiatrom, upałom, burzom, zielskom i t. d. słowem doświadczenie rozliczne przedstawia przykłady, że przy nader staranném gospodarstwie i przezorném uważaniu i korzystaniu z każdój sposobnej chwili, przy troskliwém pielęgnowaniu nasienników, i częściowej pomocy uprawy sztucznej, można, nawet w najniekorzystniejszych okolicznościach, dochować się młodego lasu wpośród dojrzałego już drzewostanu.

Inaczej się ma natomiast rzecz, jeżeli podobne miejsca przez nieprzezorny wyrąb, nim następne poręby dojrzeją, zamienione będą w огоłocone z drzew płaszczyzny. Na odsłoniętych wzgórzach, na piaszczystych wydmach wysycha zupełnie grunt od wiatru i słońca, mała ilość zebranych części składowych próchnicy rozprasa się niewidomie; zarastają zielska, czasami robią się trzęsawiska, na оголoconych z lasów a stromych wzgórzach spływa z dżdżem i śniegiem urodzajna, lecz mniejsza powłoka; nasienie nie znajduje potrzebnych do rozwinięcia i rozkrzewienia warunków, a jeżeli się które przyjmie, cierpi ciągle od szkodliwych wpływów powietrza; sadzenie drzew jest częstokroć prawie niepodobnem, a w każdym razie bardzo kosztowném i niepewném, słowem nieprzewyżczone prawie trudności stają w tych okolicznościach na przeszkodzie zasianiu i zagajeniu. Ileżto u nas nieużytków i odlogiem leżących gruntów, mianowicie w miejscach wapnistych, których znaczna część dawniej lasami pokryta była, posłużyć może za udowodnienie powyższych uwag!

§ 23. Z powyższą własnością lasów w ścisłym zostaje związku i ta okoliczność, że jeżeli gospodarstwo leśne jest prowadzone na wielkiej, niepodzielonej przestrzeni,

nadzwyczaj ważne i szczególne zapewnia korzyści; gdy tymczasem, jak wiadomo, podział pól w gospodarstwie rolném, przynajmniej do pewnego stopnia znakomicie się przyczynia do podwyższenia dochodu.

Bez względu nawet na to, iż na małej przestrzeni nadzwyczaj trudno zaprowadzić dokładnie urządzone gospodarstwo leśne, następne jeszcze okazują się niedogodności.

1) Nie jesteśmy w stanie zabezpieczyć mniejsze lasy przeciw szkodliwemu działaniu żywiołów, tak jak w wielkich zamkniętych lasach, których wewnątrz samo z siebie już jest zabezpieczoném, gdzie przez stosowne środki, jakie nauka leśnictwa podaje, oraz przez odpowiednio urządzony wyręb, łatwiej jest szkodliwym zapobiedz wpływow.

2) W wielkich lasach, mianowicie wysokopiennych, daleko lepiej udają się zagajniki i w ogólności:

3) Łatwiej jest całe gospodarstwo urządzić i z niego użytkować; co się mianowicie okazuje w stosownej do miejscowości przemianie porębów, w spieniężeniu i wywozie drzewa (zakładanie dróg do wywózki), w większej możności użytkowania podściółki i pastwisk (odgraniczania, i t. d.). Gdy tymczasem:

4) Rozdzielenie wielkich borów na wielu właścicieli łatwo prowadzi do sporów, gwałtów, defraudacyi i t. d. które prowadzenie umiejętnego gospodarstwa leśnego nadzwyczaj utrudzają.

Wystawmy sobie np. wielki bór podzielony pomiędzy rozmaitych właścicieli, z których każdy, bez względu na drugiego, osobne prowadzi gospodarstwo; jeden z nich będzie karczować, drugi porządkowe wycinać poręby, inny zagajając goliźny i t. d. a tak bez porządku stać będzie

starodrzew obok młodzieży i niestosownie na siebie wpływać; szkodliwym wiatrom zostawi się tu i owdzie przystęp, zbyt liczne a mniej stosowne powstaną drogi do wywózki, a natomiast jeden właściciel zagrodzi drugiemu najwłaściwszą dla niego drogę tak, iż wywózka stanie się dla niego daleko kosztowniejszą. Doświadczenie dostatecznie wykazało, i znający się na leśnictwie, podzielają w ogólności zdanie, iż rozdzielanie lasów na drobne części zawsze jest połączonem z rozlicznymi niedogodnościami w prowadzeniu porządnego gospodarstwa leśnego, i że pogorszenie jakości i ilości drzewa zwykłym jest takiego rozdziału skutkiem.

§ 24. Nakoniec nie można bez uwagi pozostawić (tym bardziej, że przedmiot ten częstokroć źle bywa rozumianym) różnicy drzewa od głównych produkcji gospodarstwa rolnego; różnica bowiem ta ważny wywiera wpływ na stosunek względnej ich ceny.

Cena każdego płodu, o ile takowa nie jest zmodyfikowaną stosunkiem dowozu do odbytu, lecz, o ile jest wyrazem wartości użytkowej z jednej, i kosztów produkcji z drugiej strony, zależy głównie od dwóch względów:

a) Od warunków, wymagań i kosztów produkcji; im trudniejsze są pierwsze, a większe ostatnie, tym wyższa musi być cena sprzedającego się płodu, i przeciwnie. Lasy wszędzie, nawet na najgorszych mogą istnieć gruntach; natura w produkcji drzewa nierównie jest czynniejszą aniżeli w ziemiopłodach, gdyż nie tylko wszędzie gdzie człowiek swobodnemu jęj działaniu nie przeszkadza, drzewo produkować się stara, lecz nawet w należycie urządzonej gospodarstwie leśnym, po pierwszym zasianiu lub zagajeniu, resztę produkcji na siebie przyjmuje. Cała zatem produkcyja drzewa daleko jest pro-

stszą i stosunkowo wymaga od gospodarza daleko mniej starań aniżeli gospodarstwo rolne, tak, iż trzeba przyznać że we wszelkich okolicznościach drzewo stosunkowo niższą będzie miało cenę od zboża. Rozumie się samo przez się, że tu jest mowa o względnie równych ilościach i o cenie ostatecznej po odtrąceniu kosztów produkcji. Według naszego zatem zdania np. tam, gdzie niezwykle współubieganie lub fałszywy stosunek rozległości borów do pól, nie prowadzi do nadzwyczajnych częstokroć dziwnych różnic ceny, jeden mórg gruntu zdolnego tak na las, jak na rolę, jeżeli go do uprawy zboża użyjemy, większy przyniesie czysty (nie tylko brutto) dochód, aniżeli przeznaczyszy go na las.

b) Cena płodu zależy powtórę od tego, w jakim stopniu tenże posiada warunki konieczne do zaspokojenia potrzeb konsumentów, i od istoty tychże potrzeb. I pod tym względem, rozliczne płody gospodarstwa rolnego (zboża, kartofle i t. d.) odbierają drzewu pierwszeństwo. Pożywienie, konieczny warunek utrzymania naszego bytu, tak w lecie jak w zimie, równie w ciepłych jak i zimnych krajach, wyższe względnie zajmuje stanowisko, aniżeli potrzeba opału i większa część innych potrzeb, do których zaspokojenia drzewa używamy. Miara żywności dla pewnej oznaczonej liczby ludności, nie może być nigdy o wiele zmniejszoną nad zwyczajną potrzebę, i jedynie produkcje gospodarstwa rolnego dostarczyć jej są w stanie; obecna natomiast potrzeba drzewa nadzwyczajnie może być ograniczoną w razie konieczności, a samo drzewo przez liczny szereg surrogatów: torf, węgiel kamienny, słomę, cieplejsze odzienie i t. d. mniej lub więcej zastąpieniu ulega; w niektórych nawet okolicach z powodu klimatu zupełnie staje się do opału niepotrzebnym.

Uwaga powyższa, do której sami niewielką przywiązujemy wagę, nie ma bynajmniej służyć do zniesienia znakomitej wartości drzewa, lecz dołączyliśmy ją jedynie, ażeby i z tego względu uzasadnić wyrażone zdanie przy początku tego ustępu. W § 28 dalsze uczynimy objaśnienia.

§ 25. Z przywiedzionych w §§ 14—24 uwag, następujące uczynić możemy wnioski pod względem czystego dochodu jaki gospodarstwo leśne i rolne przynosi:

1) Dochód z gospodarstwa leśnego wyższym jest bez wątpienia od rolnego na gruntach (§ 14) lasom tylko właściwych, to jest takich, gdzie uprawa roli żadnego prawie nie przynosi plonu, lub gdzie koszt produkcji przewyższają korzyści.

2) Również nie podlega wątpliwości, że wszędzie gdzie szczególne nie wpływają okoliczności na nadzwyczajne podniesienie ceny drzewa, grunt właściwy na rolę, to jest taki, który z wszelką pewnością do zwykłych produkcji gospodarstwa rolnego użytym być może, nie tylko że większy przynosi dochód brutto, lecz nawet czysty dochód podwyższa, jeżeli użytym zostanie na rolę a nie pod las.

Że dochód brutto w powyższym razie większym jest, na to nie potrzeba dowodu (§ 20); że zaś i czysty dochód wyższym być musi, ma to swoje zasadę, najprzód w większej urodzajności gruntu rolnego, a potem w przywiedzionej w § 24 okoliczności, że cena płodów gospodarstwa rolnego w ogólności względnie wyższą jest, aniżeli cena drzewa.

Oprócz tego, dochód z gruntu rolnego przez staranną uprawę (marglowanie, mierzwienie, gipsowanie i t. d.) daleko bardziej podniesionym być może, aniżeli w gospo-

darstwie leśném. Zresztą i siła produkcyjna gruntu daleko wyraźniejszy wpływ wywiera na płody rolne jak na drzewo, t. j. że dwa grunta różne pod względem urodzajności, mniejszą okazać między sobą różnicę w produkcji drzewa, aniżeli dwa na rolę użyte grunta, których siła produkcyjna równie jak pierwszych od siebie jest odmienną.

3) Trudniój jest oznaczyć powyższy stosunek dochodu czystego w gospodarstwie leśném i rolném, kiedy rzecz idzie o grunt, który niejako stanowi przejście z gruntu tylko na las zdatnego, do właściwego gruntu rolnego, i który da się użyć w pewnych okolicznościach lepiej na las, w innych zaś korzystniej na rolę. W takim razie rozstrzygnąć tylko może roztropne i zupełnie bezstronne wyrachowanie, i jak z jednej strony, wszelkie korzyści z gospodarstwa leśnego, wszelkie jego poboczne produkcje i użytki wykazane być winny, tak z drugiej również w wyrachowaniu zważać należy na wszelkie koszty produkcji rolnej (uprawa roli, nawóz, wysiew, zbiór i t. d.). Dalsze następnie rozstrzygnięcie, czy grunt na las, czyli na uprawę roli obrócić wypada, zależeć będzie od szczególnych względów, jakoto: od obecnych lub spodziewanych cen zboża i drzewa; od położenia i oddalenia gruntu od bliskości splawu, od kapitału którym właściciel rozrządzać może, od ilości robocizny, od osobistego usposobienia właściciela, i od rozlicznych innych miejscowych okoliczności.

Po większej części wyrachowanie powyższe okaże korzystniejszy wypadek na stronę gospodarstwa rolnego. Pochodzi to mianowicie ztąd, że w wielu naszych okolicach drzewo nie doszło jeszcze do ceny odpowiedniej istotnej swój wartości, oraz odpowiedniej cenom zbożo-

wym; częścią też polega na błędnem złudzeniu mniej za-
możnych właścicieli, którzy nie obrachowują dokładnie
kosztów nakładowych (mianowicie też robocizny w cza-
sie, gdy takowa innych nie dostarcza korzyści) i z rozma-
itych przyczyn małą przywiązują wagę do pobocznych pro-
dukcyj gospodarstwa leśnego. W ogólności zaś gospo-
darstwo rolne, z powodu nadziei wkrótce spodziewa-
nych, częstych zysków, i daleko większego dochodu
brutto, w takim samym stosunku skłania mniejszych wła-
ścicieli do zaprowadzenia go, w jakim długie a często-
kroć niepewne oczekiwanie późniejszego zysku, od za-
kładania gospodarstwa leśnego odstręcza.

III. O najpomysłniejszym stanie gospodarstwa leśnego ze względów ekonomii politycznej.

§ 26. Powyższe uwagi o znaczeniu lasów w fizycznym
i przemysłowym względzie, oraz o szczególnych własno-
ściach gospodarstwa leśnego, stawiają nas obecnie w mo-
żności wyrzeczenia zdania ze stanowiska ekonomii poli-
tycznej o tém, jaki stan gospodarstwa leśnego najbar-
dziej sprzyja dobru ogółu i pomysłności krajowej.

Oczywistém jest, że odpowiednie ustawy leśne,
a w szczególności prawo dozoru lasów prywatnych,
czerpać musi zasady swe w bezstronném rozstrzygnięciu
powyższego pytania; z tego zatém powodu uważamy za
konieczne choć w krótkości się zastanowić nad główn-
mi momentami rzeczzonego przedmiotu.

§ 27. A w szczególności rozważymy:

1) Jaką rozległość w danym kraju powinno mieć go-
spodarstwo leśne, jeżeli celowi swemu ma odpowiedzieć?